Ojjj ci Grecy 😊

---

Moja wizyta w Atenach pozostawiła bardzo mieszane wrażenia. Z jednej strony wiadomo Akropol, antyczna cywilizacja, miasto tradycji i historii. Do tego jeszcze z hotelowej restauracji mieliśmy piękny widok na oświetlony nocą Akropol. Z drugiej – kraj jakby popadający w ruinę, w wielu miejscach sprawiający wrażenie wręcz niebezpiecznego.

---

Podobnie było z gokartami. W Atenach jest w zasadzie jeden obiekt, dość mocno na peryferiach (co w dużych miastach w sumie jest standardem) i w sumie już na start wywołuje wachlarz wrażeń. Z jednej strony czuć tam pasję. Multum rodzajów wózków, wczuta obsługa, widać, że przychodzą też stali bywalcy.

---

Tor oczywiście jest otwarty – na tej szerokości geograficznej to nie dziwi i nie jest to problem. W listopadzie codziennie była tam piękna słoneczna pogoda. Nitka nie jest bardzo długa, co na otwartym obiekcie zawsze jest trochę mniej usprawiedliwione. Natomiast jak na te warunki nitka jest niezła (widzicie ją w sumie na cover photo z lotu ptaka). Nitka dla mnie to zawsze jest „test prawdy” – czy po 2-3 przejazdach dalej mam ochotę tam jeździć? I tu odpowiedź brzmi tak.

---

Wszystkie wózki były sprawne, a to w rental kartingu wcale nie jest oczywiste. W kwestii wózków, teoretycznie możecie przejechać się wyczynowym gokartem – ale tylko teoretycznie. Tę historię opowiadam Wam na nagraniu 😊

---

Cen nie pamiętam – nie było bardzo drogo, ale to było jeszcze przed inflacją 😊. O ile to się zmieniło nie wiem, bo formularz rezerwacyjny nie działa – cała Grecja, cali Grecy 😊.

---

name: Kartland.gr

---

type: Outdoor

---

date: 2021-11-08

---

score: 6.5

---

city: Ateny

---

countrycode: GR